Nr. 195 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 18 lipca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 20 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Rozłam wśród socjalistów francuskich.

Paryż. 16 lipca. (PAT). Przebieg nocnych obrad kongresu socjalistów był bardzo dramatyczny.

Walka obozu dep. Renaudela z obozem dep. Faure'a doprowadza do przeświadczenia, że rozłam stronnictwa jest faktem dokonanym. Jeżeli do formalnego rozłamu nie doszło, to zawdzięczać to należy tendencjom obu grup przerzucenia wzajemnie na siebie odpowiedzialności za ewentualny fakt dokonany. Dzisiejsze obrady kongresu wykazały coraz bardziej pogłębiające się różnice ideowe.

Lewe skrzydło kongresu, reprezentowane przez Faure'a broniło w namiętnych dyskusjach doktryny socjalizmu zgodnej z zasadami ortodoksyjnemi marxizmu. Grupa większości parlamentarnej broniła programu, według którego tezy socjalizmu należy sharmonizować z wymogami ogólno-narodowemi i interesem państwa.

Sfery polityczne Paryża zaczynają przypuszczać, że o ile na dzisiejszem zebraniu nie nastąpi formalna secesja jednej z grup, kongres powoźmie tylko ogólnikowe i nic nie mówiące uchwały, a kryzys stronnictwa przeciągnie się do jesieni.

POGŁOSKI O PODRÓŻY HENDERSONA DO BERLINA.

Londyn. 16 lipca (PAT.) „Sunday Express" donosi, że Henderson bawiący obecnie w Rzymie, uda się stąd do Berlina, aby uzyskać od Hitlera zobowiązanie, że Niemcy nie będą się zbroili w ciągu najbliższych lat. Należy przypuszczać — pisze dziennik — że Hitler odmówi udzielenia takiej gwarancji. O ile inicjatywa Hendersona spotka się w Berlinie z odmową, jest on, wedle „Sunday Expressu", zdecydowany ustąpić ze stanowiska prezydenta konferencji rozbrojeniowej, co, zdaniem gazety, oznacza koniec negocjacyj genewskich.

KRADZIEŻ TABLICY KONSULATU POLSKIEGO.

Szczecin. 16 lipca (PAT.) Dzisiejszej nocy z przed konsulatu Rzplitej Polskiej w Szczecinie nieznani sprawcy skradli tablicę mosiężną z napisem polskim i niemieckim: Konsulat Rzplitej Polskiej. Tablica ta umieszczona była w bramie wejściowej do gmachu konsulatu.

KATASTROFA AUTA Z HITLEROWCAMI.

Berlin. 16 lipca (PAT.) Na szosie pod Gliwicami samochód ciężarowy, wiozący orkiestrę narodowo socjalistyczną oddziału szturmowego z Opola najechał na słup z przewodnikiem wysokiego napięcia. Wóz rozbił się, a czterej szturmowcy legli trupem, pięciu jest ciężko, a 12 lżej rannych. Kierowca wozu popełnił samobójstwo.

—o—

Uroczystości w Gdyni.

Święto „Straży Przedniej". — Wianki na morzu.

Gdynia. 16 lipca. (PAT). W niedzielę 16 b. m. na molo Wilsona w Gdyni odbyły się uroczystości poświęcenia sztandaru organizacji młodzieży szkół średnich „Straż Przednia", oraz ślubowanie członków tej organizacji, którą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, bawiący na wywczasach na morzu, oraz p. premjer Jędrzejewicz.

Wraz z p. premjerem przybyli ks. biskup pomorski Okoniewski, prez. Sławek, komisarz R. P. w Gdańsku Papee i w. in. Po mszy polowej ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia sztandaru.

Drugą część uroczystości zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej. W chwili, gdy „Gdynia", na której pokładzie znajduje się P. Prezydent, przybiła do molo, orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn państwowy, poczem premjer Jędrzejewicz zameldował P. Prezydentowi o odbywającem się święcie. P. Prezydent pozostał na pokładzie statku, i stąd przypatrywał się uroczystościom.

Po przemówieniach kandydaci na członków Straży Przedniej złożyli ślubowanie. Wzniesiono przytem entuzjastyczny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i odśpiewano „Pierwszą Brygadę". Entuzjazm doszedł do niebywałych granic, gdy P. Prezydent wzniósł okrzyk „Niech żyje młodzież polska, kochająca swą Ojczyznę".

Zkolei zabrał głos silnie wzruszony ukraiński poseł Skrypnik, który wziął udział w święcie na czele grupy ukraińskiej. Mówca wskazał na umiłowanie wielkiej mocarstwowej Polski na Wołyniu, wśród młodzieży ukraińskiej, i ślubował w jej imieniu pracować niestrudzenie dla potęgi Państwa Polskiego, oraz kochać morze polskie.

P. Prezydent żegnany okrzykami „Niech żyje nasz Prezydent", odpłynął do Gdyni.

WIANKI NA MORZU.

Gdynia. 16 lipca (PAT.) Jedną z najpiękniejszych tegorocznych imprez letnich nad morzem były „wianki" w dniu 15 bm. zorganizowane przez Polski Biały Krzyż. Tradycyjną tę słowiańską uroczystość zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej. Gdy zapadł zmierzch, basen imienia Pana Prezydenta otoczyła flota wojenna i handlowa, a na wybrzeżu zgromadził się kilkudziesięciotysięczny tłum publiczności. Gdy statek wiozący P. Prezydenta wpłynął, trzy wystrzały obwieściły o rozpoczęciu się uroczystości.

Następnie odbyły się zawody wioślarskie, zawody kajaków, wreszcie korowód kilkudziesięciu udekorowanych łodzi.

Litewski lot nad Atlantykiem

Warszawa. 16 lipca. (PAT). Do godziny 21 ani korespondenci PAT-a, ani sprzymierzone z PAT-em agencje telegraficzne nie nadesłały żadnej wiadomości o locie „Lithuanica", pilotowanym przez oficerów litewskich Gironesa i Dariusa, którzy wczoraj wystartowali z N. Jorku do Kowna, zamierzając odbyć lot ten bez lądowania. — Dziś rano widziano na znacznej wysokości jakiś samolot nad Islandją, lecący na wschód. Przypuszczają, że jest to właśnie samolot litewski. Stacje meteorologiczne sygnalizują dziś burzę nad Europą północną.

Berlin. 16. lipca (PAT.) Według otrzymanych po godz. 22 wiadomości z Królewca, nad miastem ukazał się litewski samolot „Lithuanica". Samolot krążył nad miastem, przygotowując się do lądowania.

Lotnik Post lądował w Berlinie i Królewcu.

Berlin. 16 lipca. (PAT). Lotnik Whiley Post, odbywający lot dokoła świata, wylądował dziś na lotnisku Tempelhof pod Berlinem po 25 godz. 40 minutach lotu. Lotnika powitały czekające od północy tłumy publiczności. Lotnik oświadczył dziennikarzom, że w czasie przelotu warunki atmosferyczne przeważnie mu nie dopisywały, gdyż nad oceanem panowała mgła. W czasie lotu ogromne usługi oddał Postowi po raz pierwszy zastosowany automatyczny ster. Post po dwugodzinnym wypoczynku i zabraniu zapasu benzyny, o godz. 2.10 wystartował z Tempelhof do dalszego lotu, kierując się na wschód.

Gdańsk. 16 lipca. (PAT). Według wiadomości nadeszłych z Królewca, dziś o godz. 18.45 na tamtejszem lotnisku wylądował samolot Posta. Lotnik zamierza odpocząć w Królewcu do godz. 3 nad ranem, poczem o wschodzie słońca uda się w kierunku Litwy. Z powodu burzy lotnik zaniechał lotu przez Warszawę i zboczył na północ do Królewca.

Moskwa. 16 lipca (PAT.) Lotnik Post oczekiwany był dzisiejszej nocy w Moskwie. Warunki atmosferyczne są dziś bardzo niekorzystne. Wiatry południowe prawdopodobnie zmuszą lotnika do wylądowania w Moskwie.

Eskadra gen. Balbo w Chicago.

Chicago. 16 lipca. (PAT). Hydroplany eskadry włoskiej gen. Balbo wylądowały o godz. 23.30 według czasu miejscowego.

Zgon Karola hr. Lanckorońskiego w Wiedniu.

Wiedeń. 16 lipca. (PAT). Wczoraj wieczorem zmarł w swym pałacu, w 85 roku życia, hrabia Karol Brzezie-Lanckoroński, były wielki ochmistrz dworu cesarza Franciszka Józefa I., dziedziczny członek austrjackiej Izby Panów i Rady Państwa, doktor praw honoris causa uniwersytetów krakowskiego i berlińskiego. Zmarły był wybitnym znawcą sztuki i pozostawił w swym pałacu wspaniałe zbiory tak polskie, jak i obce. Osierocił syna Antoniego i dwie córki Karolę i Adelaidę.

Aresztowania wśród komunistów niemieckich.

Berlin. 16 lipca. (PAT). W Wittenberge aresztowano w lokalu nar.-socjal. zw. zawod. 25-letniego Czecha Heyla, oskarżonego o działalność komunistyczną w Niemczech, m. in. o przecięcie kabla podczas przemówienia Hitlera w Halle do radja, oraz o udział w sprawie rzekomych czerwonych samolotów nad Berlinem.

W okręgu szczecińskim policja dokonała wielkiej obławy na komunistów, aresztując około 40 osób. Jeden z aresztowanych redaktor czasopisma „Volkswacht", powiesił się w celi więziennej. Drugi komunista podczas schwytania go został zastrzelony.

Wicemin. Koc w Londynie.

Londyn. 16 lipca (PAT.) Dziś powrócił tu wiceminister skarbu Adam Koc, i objął z powrotem kierownictwo delegacji polskiej na konferencje ekonomiczną.

Międzynarodowe wykłady akademickie w Gdyni.

Gdynia. 16 lipca. (PAT). Dziś odbyło się otwarcie międzynarodowych wykładów akademickich w Gdyni im. Marszałka Piłsudskiego. Po nabożeństwie przemówił rektor prof. Hilarowicz. Otwarcie wykładów zaszczycili swą obecnością premjer Jędrzejewicz i wicemarszałek sejmu Polakiewicz.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 16 lipca. (PAT). Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 17 b. m. Przeważnie pochmurno i deszcz. Ciepło. Skłonność do burz.

—o—

Temperatura we Lwowie w dniu 16 lipca wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 728.61, temperatura + 23.7, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 728.90, temperatura + 33.0, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometryczne 727.68, temperatura + 25.5.

Wiadomości bieżące

17 lipca 1933

Poniedziałek

Aleksego Marcel.

Jutro: Szymona

Wschód słońca: 3·34

Zachód słońca: 19,49

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu feryj.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 17 bm. o godz 8 „Chór Kozaków".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Handlarz żywym towarem".

APOLLO: „Rozkoszna przygoda Kate Nagy".

ATLANTIC: Z powodu feryj do 15 sierpnia nieczynny.

CASINO: „Krwawy wschód".

CHIMERA: „Mężczyzna w jej życiu".

GRAŻYNA: „Moskwa bez maski", oraz „Pat i Patachon".

KOPERNIK: „Dziewczę z gór" i „Podniebni rycerze".

MARYSIEŃKA: „Dziewczę z gór" i „Podniebni rycerze".

MIRAŻ: „Książę student" z Ramonem Novarro.

MUZA: „Każdemu wolno kochać".

PALACE: „Śpiew, całus i dziewczyna".

PAN: „Rasputin" oraz „Wiktorja i jej huzar".

PASAŻ: „Nocna przygoda Albiniego" oraz „Iwonka".

RAJ: „Romans" Greta Garbo oraz Radjostacja W. P. W.

STYLOWY: „W każdym porcie dziewczyna" oraz rewja Sadowskiego.

ŚWIT: „Niepotrzebna" oraz „Podniebny romans". Nadto wyst. Futuriniego.

UCIECHA: „Szatan zazdrości", oraz rewja.

—o—

— **W Teatrze Rozmaitości** odbywają się ostatnie próby z niezwykle interesującej sztuki Herzera pt. „Morfjum". W głównej roli wystąpi gościnnie wybitny artysta i reżyser p. Edward Żytecki.

— **Chór Kozaków Kubańskich w Teatrze Rozmaitości.** W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 8-ej w Teatrze Rozmaitości na ogólne żądanie wystąpi z ostatnim koncertem w Polsce przed wyjazdem do Czechosłowacji słynny dziś Chór Kubańskich Kozaków pod dyr. Księżnej Gagarinowej. Dyrygent chóru Anatol Aleksandrin. Chór powyższy wystąpi z całkowitą zmianą programu. Atrakcją wieczoru będzie obrazek z życia „syberyjskich skazańców". Przypuszczamy, że koncert tak oryginalnego Chóru rosyjskiego, którego niestety prędko we Lwowie znowu nie usłyszymy, obudzi wielkie zainteresowanie, tembardziej, że dyrekcja Chóru, chcąc udostępnić pójście na powyższy koncert, wyznaczyła ceny jaknajniższe i to od 80 groszy do 3.50 zł., które nabyć można w Kasach Teatrów Miejskich i w biurze ABO, Rutowskiego 2. A więc wszyscy zobaczymy się w poniedziałek na koncercie chóru w Teatrze Rozmaitości!

—o—

— **Do numeru dzisiejszego** dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus".

—o—

PRZYTRZYMANIE KIESZONKOWCA

Wczoraj na ul. Kopernika przytrzymano Stefana Dulibę na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni N. Wilkena.

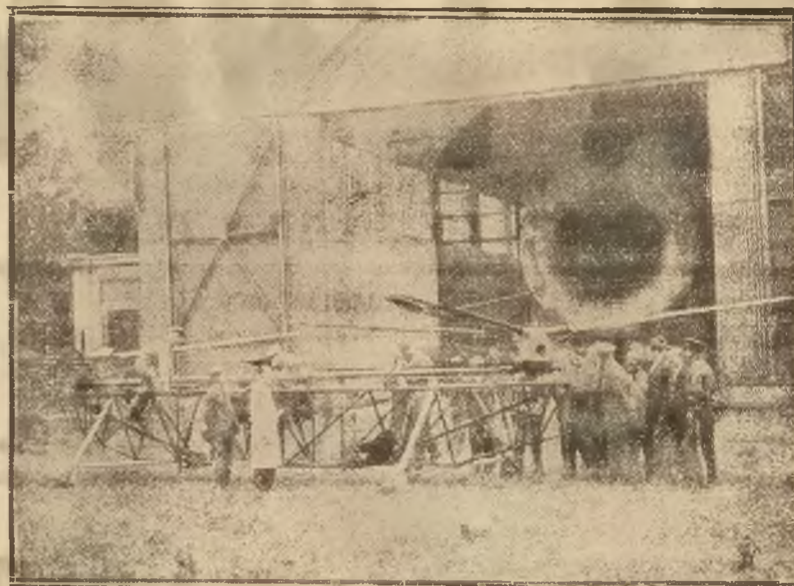
POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA.

Wczoraj aresztowano Judę Seingartena ze Zniesienia pod zarzutem sprzeniewierzenia 60 dol. am. na szkodę Zw. Robotn. Przem. Spożywcz.

OBŁAWA POLICYJNA.

Ubiegłej nocy Wydz. śledz. P. P. przeprowadził obławę na terenie miasta, w czasie której przytrzymano 105 osób, a z tych oddano do aresztów 69.

Helikopter belgijski.



W ostatnich dniach lotnictwo belgijskie przystąpiło do prób z nowym helikopterem, skonstruowanym przez aerotechnika belgijskiego inż. Florinnę, który startuje w centrum miasta, dowożąc pasażerów wprost z miasta do samolotów na lotnisko. Na zdjęciu naszem widzimy helikopter inż. Florinne.

Święto Czwartaków.

Dość znaczna grupa „Czwartaków", b. oficerów i szeregowych 4 pp. Leg. Pol., przebywających we Lwowie obchodziła wczoraj swe święto w 18 rocznicę założenia pułku.

W salach klubu BBWR. zebrała się liczna brać leguńska z 4 pp. Leg. Pol. i bratnich pułków. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele p. wojewody, dowódcy Korpusu, Zw. Legjonistów, Zw. Strzeleckiego, Zw. Obr. Lwowa, Dyrekcji P. K. P. i w. in.

Po zagajeniu uroczystości przez prezesa Koła Czwartaków pułk. Pytla, ppłk. Z. Zygmuntowicz przedstawił dzieje pułku, masowy w nim udział młodzieży lwowskiej i przebieg bitwy pod Jastkowem. Bił się więc pułk bohatersko i obficie krew przelewał na polach Jastkowa, Urzędowa, w drodze do Brześcia, pod Kołkami, Kostiuchnówką, Maniewiczami i w stu innych bitwach. Pułk brał jeńców, karabiny maszynowe i działa.

Pułkiem dowodził przez cały czas płk. Bolesław Roja.

W r. 1918 4 p. p. Leg. dostarczył armji polskiej wyborowych oficerów i podoficerów. Specjalnie Lwów zawdzięcza im obronę miasta w r. 1918-19 (płk. Baczyński, de Lavaux, Aidukiewicz i in. Na liście pułkowej widnieją również nazwiska najprzedniejszych w Polsce gospodarzy, polityków, poetów, jak min. gen. Pieracki, min. gen. dr. Zarzycki, wicemarsz. sejmu płk. Polakiewicz, gen. dr. Kołłątaj, Józef Relidzyński, ś. p. Władysław Orkan i tylu innych.

ś. † p.

KAROL z Brzezia LANCKOROŃSKI

przeżywszy lat 84

po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 lipca 1933 r. w Wiedniu.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do Kościoła św. Karola Boromeusza odbędzie się we wtorek, 18 lipca, o godz. 10-tej rano, gdzie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi przewiezienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz w Hietzingu, o czem zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

WDOWA, SYN I CÓRKI.

Msze św. żałobne odprawione będą we środę 19 lipca 1933 r. o godz. 10-tej rano w Kościele polskim w Wiedniu, III. Rennweg, oraz w Kościołach parafjalnych w Wodzisławiu, Rozdole, Komarnie i Jagielnicy.

Wycieczka austrjacka we Lwowie.

Wczoraj o godz. 13.50 specjalnym pociągiem z Wiednia przybyła do Lwowa zbiorowa wycieczka turystyczna austrjacka.

Na dworcu powitali tę pierwszą specjalnym pociągiem do Lwowa przybywającą wycieczkę austrjacką przedstawiciele miasta z wiceprez. Chajesem na czele, przedstawiciele Izby przem.-handl., Dyr. Kolei Państw., wojskowości, organizacyj turystycznych, prasy itp. Przybyłych powitał z ramienia miejskiej komisji turystycznej inż. Weksler.

W imieniu wycieczki odpowiedział jej kierownik p. dr. Tocker po polsku.

W wycieczce bierze udział 550 osób, z których 150 wysiadło po drodze, udając się do zdrojowisk zachodnio-małopolskich, do Warszawy i nad polskie morze na 4-tygodniowy pobyt. Do Lwowa przybyło 400 osób, w tem 80 proc. rdzennych Austrjaków, reszta zaś osiadłych w Austrji Polaków i obywateli polskich, a także tranzytem przez Wiedeń przybywających do Polski turystów amerykańskich, tureckich, węgierskich, czechosłowackich itp.

Ze Lwowa uczestnicy wycieczki rozjechali się wszyscy po południu do wszystkich niemal uzdrowisk i zdrojowisk wschodniej Małopolski. Część uczestników udała się na pobojowiska z czasów wojny światowej.

Z okazji wycieczki dziennik „Neues Wiener Tagblatt, który wespół z organizacjami turystycznemi zorganizował imprezę, ukazał się z odpowiednim działem drukiem w języku polskim. Legitymacje uczestników i ich odznaki noszą barwy narodowe polskie.

POŻAR TARTAKU KOŁO MOSTÓW WIELKICH.

Żółkiew. 16 lipca. (PAT). W nocy z 14 na 15 b. m. o godz. 1 wybuchł pożar w tartaku p. Horocha, właściciela dóbr Stanisłówka koło Mostów Wielkich. Ogień strawił tartak doszczętnie. Szkoda wynosi około 50.000 zł. Tartak nie był ubezpieczony. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana. Ponadto spaliły się zapasy drzewa, sprzedanego już kupcom, wartości 20.000 zł.

—o—

ŻOŁNIERZ ZATONĄŁ.

Przemyśl. 16 lipca. (PAT). Na terenie gminy Przekopana nad rzeczką Wiar, dopływem Sanu, strzelec Dmytro Artoniuk z 5 p. s. p. oddalił się z szeregów ćwiczących i wszedł do wody. Żołnierz porwany został natychmiast przez wir i zatonął.

—o—

JABŁONÓW. „Swięto Morza". Dnia 29. czerwca b. r. odbył się w mieście Jabłonowie koło Kołomyji uroczysty obchód „Święta Morza". Wykonaniem programu zajęła się Lwowska Kolonja żeńska Pol. Tow. „Dzieci na wieś" w Jabłonowie pod kierownictwem pp. Madurowiczów. Program nader urozmaicony. Słowo wstępne wypowiedział dr. Sitnicki, burmistrz miasta. W swem krótkiem, a treściwem przemówieniu podniósł o znaczeniu morza dla Polski, że „bez morza nie ma Polski". Chór kolonistek odśpiewał „Hymn na cześć morza", zespół kolonistek wykonał „tańce marynarzy" a jedna wygłosiła odczyt „o znaczeniu morza dla Polski". W końcu dano żywy obraz sceniczny, p. t.: „Na dworze króla Bałtyku".

Po odczycie uchwalono odpowiednią rezolucję, odśpiewano hymn państwowy i „Rotę".

Na Lwowskiej Kolonji żeńskiej w Jabłonowie przebywa dwadzieścia kilka uczenic państw. gimn. żeńsk. we Włocławku, które brały żywy udział w urządzeniu uroczystości.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

„Lekka atletyka".

Naszą bibljotekę sportową wzbogacił kpt. Wład. Dobrowolski nową książką, wydaną przez Centr. Instytut Wydawn. Związku Strzeleckiego jako zapowiedź dalszego tego rodzaju wydawnictwa p. t. „Lekka atletyka — metodyka i trening".

Już to samo, iż prace te napisał długoletni zawodnik i wybitny fachowiec i praktyk — daje miarę wartości tego podręcznika i jest najlepszą jego oceną. Kpt. Dobrowolski, to członek pierwsze go zespołu instruktorskiego w CIWF., doświadczony zawodnik, doskonały instruktor i trener, który swą pracę, opartą na osobistem doświadczeniu podał jasno, zwięźle i tak, że i samouk z „Lekką atletyką" kpt. Dobrowolskiego w ręku da sobie radę z tajemniczemi drogami treningu i zaprawy lekkoatletycznej.

Wartość książki podnosi doskonała — pełna głębokich myśli i rozważań, przedmowa płk. Wład. Osmólskiego.

Autor pracę swą podzielił na trzy części: krótki opis każdej konkurencji, metodykę ćwiczeń i zaprawę. Doskonałe są tabelki treningowe, bez których nie może być mowy o systematycznej pracy dobrego zawodnika, o stopniowem przygotowaniu do różnych konkurencyj, o wszechstronnem rozwijaniu organizmu. Treść „Lekkiej atletyki" jest bogata, począwszy od „zaprawy przed 18 rokiem życia" a skończywszy na zachowaniu się zawodników w czasie zawodów i na bibljografji, która podanie bardzo dodatnio świadczy o skromności autora, jak również podziękowanie kolegom-sportowcom za udzielenie wskazówek.

Doskonałe są dobrane ilustracje, wykresy jak też graficznie przedstawione fazy rozmaitego rodzaju biegów, rzutów i skoków.

Książka kpt. Dobrowolskiego odda wielkie usługi nietylko zawodnikom i nauczycielom wychowania fizycznego, — ale i tym — którzy nie mając wzorów wybitnych ani nauczycieli, zechcą się pracą autora posługiwać i na niej uczyć i do niej stosować.

Kpt. Dobrowolski dobrze się zasłużył sportowi polskiemu i jego bardzo jeszcze ubogiej literaturze.

Lwów, lipiec 1933 r.

Śmierć szwedzkiego „króla nart".

Prasa sztockholmska doniosła ostatnio o tragicznej śmierci Andersa Ahrmana, zwanego „królem nart", w dzikich lasach północnej Szwecji. Ahrman liczył 80 lat i w swej młodości był jednym z najsłynniejszych w Szwecji myśliwych i narciarzy. Niedawno wybrał się on, pomimo silnej burzy, łodzią na rzece Pearl do małej osady lapońskiej. Nagle uderzenie wichru wywróciło łódź i Ahrman wpadł do wody. Widząc to z wybrzeża, żona Ahrmana pośpieszyła na pomoc mężowi i z innej łodzi zdołała rzucić mu linę, zapomocą której wydostał się starzec na brzeg. Ahrman zdołał tylko wymówić parę słów i zmarł, prawdopodobnie na atak serca.

We wszystkich osadach i namiotach lapońskich północnej Szwecji starzy ludzie opowiadają dzieciom i wnukom o niemal legendarnej sile i przygodach „króla nart". Przed 50-ciu laty brał on udział w biegach narciarskich, jednym z najtrudniejszych konkursów w historji szwedzkiego narciarstwa, przebywając dystans 210 kilometrów poprzez dzikie okolice Laplandji. Po ukończeniu biegu Ahrman udał się na nartach do wsi Jokkmokk, gdzie tańczył całą noc. Nie odpoczywając ani chwili, założył znów rano swe narty i przebył 110 km. aż do Penraure.

Na półmetku ligowym.

(L) Rozgrywki w grupach zostały ukończone, obecnie rozpocznie się drugi akt. Z naszych lwowskich drużyn Pogoń ubiegać się będzie o mistrzostwo. Czarni zaś walczyć będą o utrzymanie się w lidze — zaledwie jeden punkt pozbawił zespół lwowski możności ubiegania się o mistrzostwo.

Z wczorajszych wyników wielką niespodziankę stanowi zwycięstwo Garbarni nad Ruchem — omal a byłaby Wisła została zdegradowana do grupy grającej o pobyt w lidze.

Końcowy układ tabel:

Grupa wschodnia:

	gier	pkt.	stos. br.
1) Pogoń	10	15.5	18.14
2) Legja	10	12:8	19:13
3) Ł. K. S.	10	11:9	15.9
4) Czarni	10	10:10	12:13
5) Warszawianka	10	9:11	8:9
6) 22 p. p.	10	3:17	14:29

Grupa zachodnia:

	gier	pkt.	stos. br.
1) Ruch	10	14:6	23:13
2) Cracovia	10	14.6	23:13
3) Wisła	10	12:8	24:13
4) Garbarnia	10	12:8	16:18
5) Warta	10	6:14	15:16
6) Podgórze	10	2:18	12:20

Pogoń—Legja 2:0 (1:0)

Pogoń: Albański; Bereza, Kucharski; Jaworski, Wacek, Deutschman; Hanur, Matjas II, Zimmer, Nahaczewski, Niechcioł, a więc bez Jeżewskiego i Matjasa I.

Legja: Głowacki; Martyna, Pięgowski; Przeździecki I, Cebulak, Nowakowski, Wypijewski, Przeździecki II, Nawrot, Mauer, Szaller.

Pewny udział w rozgrywkach o mistrzostwo tak Legji jak i Pogoni sprawił że to kiedyindziej jedno z najbardziej emocjonujących spotkań ligowych wczoraj zbytnio nie przejmowało nikogo. Do tego wreszcie lipiec w całej pełni a więc upał spowodował że tempo gry, zwłaszcza w pierwszej połowie było bardzo słabe, a nawet publiczność swe ryki a raczej pomruki w stosunku do Martyny ograniczyła do pianissimo.

Wynik spotkania niezupełnie sprawiedliwy, zwycięstwo należało się Pogoni raczej różnica jednej bramki — była ona wprawdzie pod bramką przeciwnika groźniejszą — w polu natomiast zespół lwowski ustępował pod wieloma względami Legji, specjalnie widziało się brak współpracy pomocy z atakiem.

Z poszczególnych zawodników należy wyróżnić w drużynie gości pierwszorzędnego obrońce Martynę, umiejętnie kierującego atakiem Nawrota i Przeździeckiego na łączniku. W Pogoni na pierwszy plan wybił się swą wspaniałą grą Albański, w obronie po kontuzji Kucharskiego z powodzeniem zastępował go Hanin, Kucharski zaś na pr. skrzydle nie próżnował. W ataku Matjas z grającym b. produktywnie Zimmerem tworzyli groźną parę przyczem nasz reprezentacyjny łącznik za produkował szereg „majstersztyków" ze swego repertuaru. Wiele kłopotu tyłom Legji sprawiał Niechcioł, który znajduje się obecnie w doskonałej formie.

W trakcie zawodów Martyna uderzył głową w nogę Zimmera, który w tym momencie strzelał, skutkiem czego opuścił czasowo boisko, poza tem mieliśmy jeszcze innych „chwilowych trupów".

Bramki srzelili: Nahaczewski po wypracowaniu przez Matjasa i Niechcioł z wolnego. — Sędzia p. Hausman nie stanął na wysokości zadania. — Widzów 2500.

CZARNI — WARSZAWIANKA 1:1 (1:0

Warszawa. Mecz początkowo ospały i nieciekawy, ożywił się znacznie w drugiej połowie. Czarni w pierwszych minutach bardzo energicznie grają i zdobywają już w 8 min. bramkę przez Dziwisza. Po przerwie Warszawianka ma wprawdzie przewagę, jednak nie umie jej wykorzystać i zdobywa wyrównanie dopiero z rzutu karnego przez Korngolda. Widzów około 2.000. Sędziował p. Szerez.

ŁKS. — 22 PP. 3:1 (2:1).

Siedlce. 22. pp. wystąpił wprawdzie w składzie „cywilnym" niemniej jednak grał bardzo ambitnie. Na bramce wypo raz pierwszy w życiu pomocnik Jezierski.

WISŁA — PODGÓRZE 4:0 (0:0).

Kraków. W pierwszej połowie gra na niskim poziomie, chaotyczna. Po przerwie po deszczu Wisła uzyskuje silną przewagę.

GARBARNIA — RUCH 4:2 (2:1).

Kraków. Na własnem boisku odniosła dzisiaj Garbarnia sensacyjne zwycięstwo nad Ruchem i to w dość wysokim stosunku. Bramki dla Garbarni zdobyli Skóra, Smoczek i Bator 2, dla Ruchu Gemza i Urban.

SUKCES LECHJI W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. Polonia Lechia 1:1 (1:1). Pierwsze spotkanie finałowe Lechji z Polonią zakończyło się wynikiem remisowem, mimo że drużyna przemyska miała w sumie więcej z gry. W Polonji zawiódł napad, który nie umiał wykorzystać sytuacyj, mimo, iż obrona Lechji grała dość niepewnie. Wynik ustalony został już w pierwszej połowie. W 10-ej min. zdobywa Żebaczyński bramkę dla Polonji a w 42-ej Rusiecki wyrównuje po błędzie pomocnika gospodarzy.

Po przerwie Polonia ma przewagę. Lechja gra wybitnie defenzywnie. Sędziował p. Teleśnicki z Jarosławia.

—o—

MISTRZOSTWO POLSKI MIĘDZYKLUBOWE WE LWOWIE.

We wtorek 18 i we środę 19 b. m. odbędzie się na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej 53, mecz tennisowy o Mistrzostwo Polski Międzyklubowe między Klubem Tennis r. 1924 a LKT. Początek rozgrywek w obydwa dni o godz. 16.

—o—

SPORTOWCY POLSCY Z RUMUNJI W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie gościła Polonja czerniowiecka, grając jeden mecz z Rewerą. Zwyciężyła drużyna stanisławowska 2:0 (0:0).

Tegoroczne Jamboree.

O PROPAGANDĘ POLSKI NA JAMBOREE.

Wyprawa harcerstwa polskiego na Jamboree węgierskie w liczbie 1.500 osób czyni przygotowania, aby zlot wypadł jak najkorzystniej dla Polski pod względem propagandowym. Jako jeden ze środków propagandy przewidziane są koncerty muzyki polskiej z płyt gramofonowych, nadawane przez głośniki na terenach zlotu. Również projektowana jest wzajemna wymiana wydawnictw o Polsce w językach obcych.

Społeczeństwo polskie, które rozumie i ocenia doniosłość propagandy w obecnym układzie politycznym świata, mogłoby przyczynić się do powodzenia naszej wyprawy, dostarczając odpowiednich materjałów, a więc: płyt gramofonowych (utwory muzyków polskich, pieśni religijne, żołnierskie, tańce ludowe) oraz wydawnictw o Polsce.

Zaledwie dwa tygodnie dzielą nas od wyprawy, to też odwrotnie udziela wszelkich wyjaśnień: Harcerskie Szefostwo Propagandy i Pracy, Katowice, ul. Szafranka, Domek Harcerski.

WĘGRZY ŻĄDAJĄ WYDAWNICTW PROPAGANDOWYCH O POLSCE NA JAMBOREE!

Z Węgier dowiadujemy się, że skauci węgierscy przy pomocy społeczeństwa wydali w olbrzymim nakładzie szereg wydawnictw propagandowych o dzisiejszych Węgrzech i arcydzieł literatury węgierskich w obcych językach, aby wymienić je ze skautami, przybywającymi na zlot z całego świata. Wymiana ta ma zaznajomić skautów z ich krajami i zbliżyć wzajemnie. Jednocześnie skauci węgierscy wydali odezwę do wszystkich skautów, przybywających na zlot, aby przywieźli z sobą podobne wydawnictwa celem wymiany.

Warto byłoby się zainteresować, jak nasze społeczeństwo umożliwiło harcerzom, udającym się na Węgry, zabranie odpowiednich wydawnictw, aby potem nie trzeba było powiedzieć, jak zwykle z naszą propagandą na teresie zagranicy — „mądry Polak po szkodzie".

Sprawa propagandy Polski na Wszechświatowym Złocie Skautów powinna być troską całego społeczeństwa.

Apel na czasie — stan obecny musi zniknąć.

Zarząd Koła Krakowskiego PZDS. powziął w związku z ostatniemi wydarzeniami następującą charakterystyczną rezolucję:

Zważywszy, że sport polski znalazł się obecnie w ciężkiem położeniu głównie skutkiem nieprzewidzanych utrudnień, jak nadmierne opodatkowanie imprez, zakaz przynależności młodzieży szkolnej do klubów sportowych, ograniczenia paszportowe, a ostatnio zakaz uczestnictwa wojskowych w klubach cywilnych, zarząd Koła Krakowskiego Pol. Zw. Dz. i Publ. Sportowych uważa za swój obowiązek publicznie dać wyraz obawie, że tempo polskiego życia sportowego zostanie poważnie zahamowane i spaczone, jeśli powołane czynniki sportowe w państwie nie spowodują natychmiastowego usunięcia przeszkód racjonalnego i swobodnego rozwoju fizycznego szerokich warstw społecznych.

Szczególnie zakaz uczestnictwa osób wojskowych w klubach cywilnych uznać należy za akt wysoce niesprawiedliwy i krzydzący a ponadto o tyle nie pożądany i szkodliwy, że niosący z sobą zarzewie konfliktu cywilno-wojskowego w piłkarstwie polskiem, objawu wysoce niewskazanego z punktu widzenia konieczności harmonijnego współdziałania tych obydwu czynników.

Zarząd Koła Krakowskiego zwraca się z apelem do Zarządu Głównego oraz do wszystkich Kół Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Polsce, by zgodnie z powyższemi tezami wszczęli publicystyczną akcję w kierunku unormalizowania stosunków w Polsce.

Namiętni palacze tytoniu na tronach królewskich.

Zwyczaj zażywania tabaki i palenia tytoniu wśród wytwornego towarzystwa krajów niemieckich przyjął się już dość dawno. Przyczyniło się do tego wielce umiłowanie fajki przez królów pruskich: Fryderyka I i Fryderyka Wilhelma I.

W r. 1701 książę elektor brandenski, Fryderyk III, przyjął tytuł króla pruskiego jako Fryderyk I. Król wprowadził t. zw. kolegia palaczy, w których uczestniczyli wszyscy dygnitarze dworscy wraz ze swemi małżonkami. Zachował się obraz z tej epoki, przedstawiający posiedzenie takiego kolegium. Królowa w sukni z trenem, przybrana w gronostaje, zapała królowi fidybusem długą glinianą fajkę. Król siedzi, ozdobiony wstęgą i licznemi orderami. Dokoła, zachowując ściśla kolejność rang, w strojach galowych i siwych na głowie perukach, zasiadają, spowici w kłębach dymu, ministrowie i generałowie. Wygalowana służba i paziowie usługują zebranym.

Za rządów, jego następcy, Fryderyka Wilhelma I-go (1713—1740), władcy despotycznego i upartego, który łączył w sobie twardą i surową naturę żołnierza z prostotą zwykłego mieszczucha, owe zebrania palaczy odbywały się w atmosferze, znacznie swobodniejszej. Niezależnie od miejsca pobytu dworu — w Berlinie, w Poczdamie czy w Wusterhausen — codziennie o 5-ej popołudniu zbierało się u króla towarzystwo, złożone z generałów jego świty i oficerów sztabowych.

Król stopniowo zwiększał, zamknięty dotąd, krąg swych gości. Zapraszał czasowo bawiących w Berlinie cudzoziemców, posłów państw obcych, jak również kompanów, nie gardzących kieliszkiem. Wszystkim uczestnikom tych „zabaw królewskich" podawano wyłącznie piwo ikrótkie, holenderskie fajeczki gliniane „najpośledniejszego gatunku.

Najważniejszą czynnością podczas tych zebrań było palenie. Fryderyk Wilhelm od 5-ej popołudniu do późnej nocy wypalał do trzydziestu fajek. Częstym gościem tych zebrań królewskich, był osobisty przyjaciel Fryderyka Wilhelma, b. król polski, Stanisław Leszczyński. Odbywał się wtedy istny wyścig palarski, gdyż król Stanisław palił równie namiętnie i to już od wczesnego rana aż do późna w nocy. Wytrzymałości tej króla Stanisława zazdrościł król pruski. Atmosfera tych zebrań w niczem nie przypominała oficjalnych przyjęć królewskich. Król, wróg sztywnej etykiety, wypraszał sobie wszelkie ceremonje przywitania, zabraniał nawet wstawania zebranym gdy wchodził do pokoju.

Te beztroskie zabawy Fryderyka Wilhelma przybierać poczęły z czasem charakter zebrań politycznych.

Jakkolwiek król nie wprowadzał dla swych poddanych żadnych ograniczeń w paleniu, to jednak nie chciał rezygnować ze znacznych dochodów skarbowych, jakie mógłby mieć z podatków tytoniowych. Tedy dnia 14 sierpnia 1719 r. udzielił koncesji dwóm żydowskim „faktorom nadwornym" — Mojżeszowi i Eljaszowi Gompertzom. Przywilej ten dotyczył, na przeciąg lat dwunastu, wyłącznie tytoniu sprowadzanych z zagranicy.

Aż do ostatnich dni swego życia nie rozstawał się Fryderyk Wilhelm ze swem umiłowanem „kolegjum". Na kilka tygodni przed śmiercią króla, w r. 1740-tym, zebrali się wszyscy uczestnicy kolegjum w wielkiej sali zamkowej. Król niedomagał. Wbrew zwyczajowi nie dotknął nawet fajki. Zebrani siedzieli kołem, jak to bywało w zwyczaju na posiedzeniach kolegium. Do sali wszedł, spóźniony, następca tronu. Na widok księcia, wracającego z inspekcji jednego z pułków, wszyscy obecni powstali, składając mu głęboki ukłon w przeświadczeniu, że rozkaz królewski, zabraniający powitań w palarni, nie obowiązuje w komnatach zamku królewskiego. To uroczyste powitanie oburzyło króla. Zerwał się, pogniewany, wyrzucając swym kompanom, że w młodym księciu witają nowego pana, gdy on, ich władca jeszcze żyje. W najwyższej irytacji wyrzucił ich za drzwi.

Po paru dniach zebrania „kolegjum" zostały wznowione, na krótko jednak bowiem schorowany Fryderyk Wilhelm d. 31 maja tegoż roku na zawsze zamknął powieki.

Po zgonie tego najbardziej namiętnego zwolennika tytoniu na tronie kolegjum palaczy zostało skasowane przez Fryderyka II.

Dalszy wzrost protekcjonizmu i prohibicjonizmu światowego.

Mimo obrad konferencji londyńskiej, oraz zawarcia konferencyjnego rozejmu celnego, fala protekcjonizmu i prohibicjonizmu celnego nie przestaje wzrastać. Czerwiec rb. przyniósł cały szereg nowych podwyżek celnych, lub też ograniczeń kontyngentowych przywozu.

I tak w Wielkiej Brytanji podwyższono od dnia 27 czerwca cła przywozowe od drzwi drewnianych (z 15 do 20% ad val.), posadzek (z 10 do 20% ad val), wełny drzewnej (z 20% ad val. do 20 szyl. od cwt), klepek (z 10 do 20% ad val.), kapeluszy, stożków (z 20 do 25% ad val.), koronek (z 20 do 30% ad val.).

W Turcji przeprowadzono generalną podwyżkę ceł, a mianowicie od 1 czerwca zostały i podwyższone o 10% wszystkie stawki taryfy celnej przyczem procent podwyżki ceł od towarów luksusowych jest wyższy.

W Niemczech podwyższono ostatnio cła od wikliny koszykarskiej i od zwierzyny. Posunięcia te stanowią nowy cios dla polskiego wywozu.

Na Łotwie wprowadzono od dnia 30 maja liczne podwyżki ceł, obejmujące takie artykuły, jak dekstrynę, chmiel, oleiny, pasy transmisyjne, obuwie z podeszwami gumowemi, forniery o grubości od 2 do 5 mm., płytki posadzkowe, płytki ścienne, wyroby ze szkła, koks, smołę węglową, produkty destylacji smoły, ciężkie oleje naftowe, smarowe i parafinę, obuwie z kauczuku, odlewy żelazne do centralnego ogrzewania, tapety, bibułkę papierosową, przędzę wełnianą farbowaną i niefarbowaną. Ponadto przeprowadzono podwyżki ceł o charakterze fiskalnym, jak np. od tytoniu, ziarn kakaowych i t. d.

W Austrji podwyższono od dnia 1 czerwca mnożnik celny ustalony w końcu marca w wysokości 1.80 szyl. za 1 kor. złota do 1.83 szyl.

W Bułgarji skasowano istniejącą dotychczas możliwość bezcłowego przywozu przędzy wełnianej niższych numerów dla bułgarskich tkalni wełny, oraz bezcłowego przywozu przędzy bawełnianej do nr. 18 sprowadzanej przez fabryki lin. Ponadto zniesiono ulgowe cło dla rur ołowianych i żelaznych, sprowadzanych przez zakłady przemysłowe.

W Czechosłowacji zakończono rewizję taryfy celnej, podwyższając na ogólną ilość 659 pozycyj celnych, 165 pozycyj. Podwyżkami zostały dotknięte takie artykuły, jak groch, fasola, tłuszcze, drzewa, świnie, słód, mąka i produkty przemiału, kartofle, buraki, mleko, jaja, masło, margaryna, oleje, tkaniny bawełniane cienkie, tkaniny wełniane, stożki do kapeluszy, niektóre gatunki papieru, artykuły elektrotechniczne, towary galanteryjne, perfumerja.

We Francji rząd uzyskał pełnomocnictwo do stosowania specjalnych dopłat do ceł w stosunku do przywozu z poszczególnych krajów, które wydały zarządzenia utrudniające przywóz z Francji

Dania skontyngentowała począwszy od dnia 15 czerwca b. r. przywóz i wywóz mąki kartoflanej i wszelkich przetworów z kartofli, jak krochmal, dekstryna, spirytus, drożdże i t. p. Obrót temi towarami zależy od specjalnych pozwoleń.

Na Łotwie wydany został ogólny zakaz przywozu z Niemiec poczynając od dnia 13 czerwca r. b. Posunięcie to jest odpowiedzią na zamknięcie granicy niemieckiej dla przywozu masła łotewskiego. Dnia 17 czerwca po uchyleniu przez Niemcy zakazu przywozu masła z Łotwy, skasowano również zakazy antyniemieckie.

W Szwajcarji przywóz roślin strączkowych, oraz nasion wyki uzależniony został od dnia 13 czerwca od uzyskania pozwoleń wydawanych przez szwajcarskie towarzystwo handlu zbożem i paszą.

—o—

Wiadomości z kraju

KAŁUSZ. Walny Zjazd Delegatów ZOO. Dnia 3 lipca 1933 odbył się Powiatowy Walny Zjazd Delegatów Federacji P. Z. O. O. w Kałuszu pod przewodnictwem prezesa zast. starosty p. Telichowskiego Zdzisława. Na Zjazd przybyli: wojew. prezes Federacji p. Voelpel, inż. Czerwiński, p. starosta Kostołowski i delegaci Związków. Po zagajeniu Zjazdu przez prezesa p. Telichowskiego, przystąpiono do sprawozdań Zarządu, poczem udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. W dyskusji interesowano się żywo sprawami samej organizacji, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Prezesem został większością wybrany dotychczasowy prezes Federacji zast. starosty p. Telichowski, który mimo próśb obecnych Delegatów, zrezygnował z prezesury, co umotywował, natomiast zaproponował na swoje miejsce p. insp. Lisowskiego Jana, który w ponownym wyborze został wybrany prezesem Federacji. Do Zarządu weszli: inż. Rokita, inż. Stefański, p. Bereżnicki i p. Toziczka. Przed zamknięciem posiedzenia odczytał b. prezes p. Telichowski rezolucje hołdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka J. Piłsudskiego, p. Premjera Jędrzejewicza i p. gen. dr. Góreckiego, które uchwalono i wysłano.

Związek Strzelecki w Kałuszu, mimo dużego ogólnego stanu wody wysłał na ogólny spław kajakowy w Gdyni Sekcję Kajakową. Strzelcy wyjechali kajakami rzeką Łomnicą, dnia 8 lipca rano, nie zważając na duży stan rzeki. W ten sposób Liga Morska i Kolonjalna w Kałuszu jest reprezentowana na ogólnym „Spławie kajakowym" w Gdyni.

MOŚCISKA. „Święto Morza". Uroczystość „Święta Morza" obchodził powiat mościski nadzwyczaj uroczyście w dniu 29 czerwca 1933, a częściowo w dniu 2. lipca 1933. Organizacja tej uroczystości za inicjatywą p. starosty dra Pomiankowskiego spoczywała w rękach Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Wykonawczego z przewodniczącym p. Urbańskim, inspektorem szkolnym. Komitet ten zgrupował w swem łonie przedstawicieli władz, organizacyj, stowarzyszeń i społeczeństwa. Rozwinięte prace propagandowe spowodowały, że w całym szeregu gmin tut. powiatu oraz we wszystkich szkołach powszechnych tut. powiatu odbyły się lokalne uroczystości „Święta Morza" z odpowiednio opracowanym programem i uchwaleniem szeregu rezolucyj, dokumentujących przez najszersze sfery społeczeństwa, bez różnicy wyznań i poglądów, że żadne moce nie oderwą Polski od morza, jej odwiecznego dziedzictwa, z którem ściśle i nierozerwalnie jest złączona jej niepodległość tak gospodarcza jak i polityczna oraz, że całe społeczeństwo trwać będzie wraz z Rządem i armją polską niezmiennie w postawie obronnej wobec wszelkich zakusów rewizjonistycznych, zmierzających do oderwania Polski od morza.

Szczególnie imponująco urządzono uroczystość „Święta Morza" w Sadowej Wiszni w dniu 28 i 29 czerwca 1933 i w Mościskach w dniach 1 i 2 lipca 1933 z odpowiednio wykonanym programem. W Mościskach odbyła się zbiórka uliczna na cele Ligi Morskiej i poświęcenie 2 kajaków zbudowanych przez tut. harcerzy. Podkreślić należy, że szczególny entuzjazm budziło ukazanie się dużego modelu okrętu, udatnie i pracowicie skonstruowanego przez pułk. Tymkowa, który groźny wylotami armat i wdzięczny swoją milutką załogą jaką stanowiły dzieci przybrane w mundury marynarskie — toczył się jakby, płynąc na czele defilujących oddziałów.

H.

Program radjowy.

Poniedziałek, 17 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 7'05: Gimnastyka. 7'20: Płyty gramofonowe. 7'25: Dziennik poranny. 7'30: D. c. muzyki z płyt. 7'52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Muzyka z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15'50: Pogadanka o modzie w opr. p. Stefanji Zielińskiej. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim — lektor p. Lucien Rouuigny. 17'15: Trans z Warszawy. Koncert solistów w wyk. p. Stelli Dobryszyckiej (fortep.), Grażyny Bacewiczówny (skrzypce) i Ludwika Ursteina (akomp.) 18'15: Trans. z Warszawy. „Królowa Jadwiga w literaturze", wygł. p. Józef Czarnecki. 18'35: Muzyka z płyt. 18'55: Trans. z Warszawy Audycja żołniersko - strzelecka. 19'20. Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. „Ucieczka od cywilizacji w literaturze francuskiej", wygł. p. Wacław Rogowicz 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Operetka ze studja: „Polska krew". O Nedbala. W I. przerwie: ??? Trzy pytajniki w opr. p. Marjusza Nowiny. W II-ej przerwie trans z Warszawy. Dziennik wieczorny. 22'30: Wiadomości sportowe. 22'40: Komunikaty. 22'45—23: Muzyka z płyt.

Wtorek, 18 lipca

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze" — 7'05: Gimnastyka. 7'20: Muzyka z płyt gramof. 7'25: Dziennik poranny 7'30: Muzyka z płyt gramof. 7'52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7'55—11'57: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny 12'35: Muzyka z płyt gramof. 12'55—13: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Muzyka z płyt. 15'45: Lwowska Chwilka Lotnicza i Przeciwgazowa. 15'50: Muzyka i z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15'55: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Urz. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: „Piękno Huculszczyzny", wygł. dr. Zygmunt Klemensiewicz, prof. Politechniki Lwowskiej 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod kier. Apolonjusza Szczegłowa. 18'15: Trans. z Warszawy. „Nasza równowaga budżetowa", wygł. Al. Ivanka. 18'35: Trans. z Wilna. Recital wiolonczelowy Alberta Katza. 19'20: Rozmaitości 19'35: Odczytanie programu na dzień następny 19'40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Ignacy Dygas (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 20'50: Dziennik wieczorny. 21: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty 22'40—23: Muzyka taneczna z płyt gramof.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 15.